

RYSZARD STEMPOWSKI

REAKCJA POLITYCZNA NA KRYZYS EKONOMICZNY

Jak państwo dobrobytu (*welfare state*) reaguje na kryzys? Jak politycznie odpowiada na światowy kryzys gospodarczy?

Próbie udzielenia odpowiedzi systematycznej, opartej na badaniach porównawczych kryzysów z lat 1973–2008 w odpowiednio dobranych krajach, znajdujemy w książce, którą napisali Peter Starke, Alexandra Kaasch i Franca van Hooren: *The Welfare State as Crisis Manager. Explaining the Diversity of Policy Responses to Economic Crisis*. Została ona wydana już przed pięcioma laty (Palgrave Macmillan, 2013), ale pozostaje unikatowa i aktualna pod względem danych i wniosków. Wydaje mi się jednak, że nie została dostatecznie zauważona. Poruszone w niej problemy są ważne stale i dla wszystkich: z kryzysami gospodarczymi borykają się od czasu do czasu rządy wszystkich *welfare states*, a właściwie wszystkich państw, zwłaszcza w ostatnim stuleciu. Pytania postawione przez autorów będą nam towarzyszyć zawsze.

Recesja 2008–2012 oraz związane z nią działania rządów i banków doczekały się ogromnej literatury. Zestawiam tu recesję z kryzysem, gdyż autorzy recenzowanej książki nie rozwodzą się nad tym rozróżnieniem. Recesja jest dla nich kryzysem finansowym, traktują te zjawiska jako tożsame, a przynajmniej wystarczająco podobne, żeby je uwzględnić łącznie. Istotnie, z punktu widzenia wymogów sfery socjalnej różnice mogą być drugorzędne.

Autorzy, wszyscy troje, wywodzą się z Uniwersytetu w Bremie, ale obecnie pracują na uczelniach w Danii, Holandii i Wielkiej Brytanii. Książka powstawała jednak w ramach bremeńskiego projektu badań przekształceń

RYSZARD STEMPOWSKI, DYREKTOR POLSKIEGO INSTYTUTU SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH (1999–2004)

systemu *welfare state* w małych gospodarkach rynkowych (*open*). Zawiera wyniki badania polityki i kryzysów w czterech państwach: Australii, Belgii, Holandii i Szwecji. Różne wersje i części publikacji konsultowane były w instytucjach badawczych tych krajów oraz w USA.

Książkę warto opisać też pod względem formalnym, gdyż może stanowić wzór dla tego rodzaju opracowań. Autorzy sięgnęli do publikacji organizacji międzyrządowych, instytucji państwowych, dokumentów konferencyjnych (łącznie z G20), publikacji partyjnych, opinii organizacji przedsiębiorców i związków zawodowych oraz stowarzyszeń religijnych i przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, dokumentacji UE i innych. Obszerna bibliografia, oddająca aktualny stan badań i zawierająca tylko wykorzystywane przez autorów pozycje, zestawiona została w porządku alfabetycznym nazwisk i nazw, bez podziału na rodzaje źródeł i opracowań, co jest jednym z bardzo niewielu uchybień tej książki (innym jest drobna czcionka). Dane liczbowe tworzą 20 tabel. Publikacja zawiera też 19 diagramów. Tekst opatrzone erudycyjnymi przypisami podzielony jest na siedem rozdziałów, na końcu znajdujemy dwa dodatki (systemy partyjne, większości rządowe).

W rozdziale wstępnym autorzy sygnalizują swoje stanowisko ogólne (pojęcia „państwo”, „kryzys” itp.) oraz zwięźle (jedna strona tekstu) przedstawiają kolejność podejmowanych tematów. W rozdziale drugim objaśniają analityczne zasady systematyzowania reakcji na kryzys – na tle literatury przedmiotu – i krótko opisują swoje metody i kierunki postępowania badawczego. Rozdział trzeci zawiera charakterystyki ustrojów politycznych w badanych krajach oraz ich systemów *welfare state* na tle danych o 21 państwach członkowskich OECD. Zauważmy, że nie ma wśród nich Polski, gdyż książka ujmuje m.in. uśrednione dane statystyczne OECD za lata 1973–2007. Polska przystąpiła do tej organizacji dopiero w 1996 r., zaś jakościowe i ilościowe dane OECD, dotyczące większości wcześniejszego okresu, nie są porównywalne z polskimi. W rozdziale czwartym autorzy zajmują się pierwszym z uwzględnionych kryzysów – „szokami naftowymi” w latach 1973 i 1979. W piątym – recesją w latach 90. W szóstym – „światowym kryzysem finansowym” 2008 r. i jego skutkami. Rozdział końcowy zawiera wnioski.

Kraje wybrane do analizy są bardzo podobne pod względem bogactwa (PKB) i liczby ludności. Różnią się jednak co do systemu politycznego: państwo federalne albo unitarne, proporcjonalny albo większościowy system wyborczy, rozmaite kompetencje legislacyjne na różnych szczeblach struktury państwa, system prezydencki albo gabinetowo-parlamentarny, sądownictwo

konstytucyjne albo jego brak. Różnice między tymi krajami widać też w zakresie struktury parlamentu i wymogów co do formowania rządu, sposobów uzgadniania interesów grupowych – ocenianych pod kątem strajków, a także znaczenia związków zawodowych i rokowań w sprawie wynagrodzeń. Co więcej, kraje te nie są takie same pod względem systemu *welfare state*. Posługując się znaną klasyfikacją, autorzy w dość szczegółowym opisie kwalifikują Szwecję jako socjaldemokratyczne *welfare state*, Australię jako liberalne *welfare state*, Belgię jako konserwatywne *welfare state*, a Holandię jako *welfare state* o charakterze mieszanym. Istnienie różnic nie unieważnia jednak trafności doboru tych krajów jako podstawy analizy.

Po szczegółowym omówieniu politycznych reakcji każdego z tych państw na wspomniane kryzysy (czego opis wymagałby tu wysokiej szczegółowości i niedostępnej recenzentowi objętości tekstu) autorzy podsumowują swoje analizy.

Podkreślają przede wszystkim, że mimo podobieństwa problemów związanych z kryzysami polityczne reakcje w zakresie polityki socjalnej były różne. Taki wniosek może zaskakiwać, nawet przy świadomości wspomnianych różnic. Autorzy dobrze to jednak uzasadniają, m.in. oddziaływaniem odmiennych sposobów uzgadniania interesów społecznych, a przede wszystkim charakterem systemu partyjnego (m.in. znaczeniem koalicji). Pokazują syntezę w postaci tabeli zestawiającej sposoby politycznego reagowania władz państwowych przy pomocy środków polityki socjalnej (rozszerzanej, redukowanej etc.), polityki stosowanej w odpowiedzi na każdy z czterech wyżej wspomnianych kryzysów (s. 174):

	1973	1979	1980	2008
Australia	0, I-	I+	F+	I+
Belgia	I+	I-	0	I+, I-
Holandia	0, I+	I-	I-	I+, I-
Szwecja	0, I+	I+, I-	I-	I+

0 brak reakcji
 I+ stopniowe rozszerzanie (dot. zakresu środków polityki socjalnej)
 I- stopniowe redukowanie (jw.)
 F+ rozszerzanie na dużą skalę (jw.)
 Przecinek oddziela etapy w prowadzeniu polityki (jw.)

Autorzy zwracają też uwagę na stosowanie metody stopniowania (*incrementalism*) w reagowaniu¹. Wyjaśniają to argumentem z zakresu, który zaliczyłbym do psychokognitywistyki: w sytuacjach niepewnych ludzie trzymają się tego, co znają najlepiej (a zatem stronią od stosowania środków radykalnych). Wydaje mi się jednak, że zjawisko umiarkowania jest typowe dla wysoko ustabilizowanych społecznych systemów średniej wielkości, więc w wypadku tych właśnie krajów nie dziwi. W dodatku trzy z nich są członkami UE i funkcjonują w systemie wzajemnych oddziaływań stabilizujących. Australia prowadzi zaś politykę silnego rozszerzania środków socjalnych, czyli stabilizowania systemu o nieco innej tradycji demokratycznej.

Nie znajdujemy w prezentowanej książce wyraźnych odniesień do polityki zagranicznej. Jest jednak oczywiste, że wewnętrzne stosunki społeczne w warunkach kryzysu (ich funkcją jest polityka socjalna), wskutek związku z rynkami finansowymi, wymianą handlową etc., mają właśnie takie implikacje. Uważny czytelnik znajdzie w recenzowanej pracy sporo materiału do badań polityki zagranicznej tych państw.

W książce pada też pytanie, czy podobnie wyglądały reakcje w dużych krajach – autorzy odpowiadają, korzystając już wyłącznie z literatury przedmiotu. Okazuje się, że różnice te są w zasadzie niewielkie, a zróżnicowanie reakcji wśród dużych krajów jest podobne do wyżej omawianego, ma charakter partyjno-polityczny, zależy od kompozycji rządu. Jednak i w tym wypadku dałoby się zidentyfikować implikacje polityki antykryzysowej w innych dziedzinach, choćby w polityce zagranicznej.

Wydaje się, że implikacje te muszą mieć poważne znaczenie w przypadku państw strefy euro. W miarę instytucjonalizowania tej strefy coraz większej wagi nabiera kumulowanie danych oraz rafinowanie interpretacji takich, jakie wykorzystują albo formułują autorzy. Wspominają oni o istnieniu strefy

¹ Ujęte zostały m.in. dane w zakresie wydatków socjalnych (udział w PKB), pewnego rodzaju reparacji, średniej stopy emerytalnego zastąpienia wynagrodzenia, średniej stopy zastąpienia zasiłkiem wynagrodzenia w okresie choroby pracownika, średniego wskaźnika zastąpienia zasiłkiem wynagrodzenia utraconego wskutek bezrobocia, wskaźnika egalitaryzmu i wskaźnika (wielce dyskusyjnego) hojności ogólnej (*overall generosity*), s. 46. W innych tabelach (s. 38–39) znajdujemy dane dotyczące procesu uzgadniania między grupami interesu. Statystyka ta zasługuje na dokładniejsze wyjaśnienie. Autorzy nie zdążyli ustosunkować się do brytyjskiego projektu rządowego z 2018 r. – wprowadzenia tzw. przelewu pełnego (*universal credit*), czyli połączenia wszystkich należnych w danym miesiącu środków (otrzymywanych z tytułu maksymalnie sześciu uprawnień) w jednym przelewie na konto bankowe (wsparcie dochodowe, zasiłek dla bezrobotnych, środki odpowiednio łączące dwa powyższe, dodatek mieszkaniowy, dodatek rodzinny). Projekt pomyślany został jako ułatwienie, ale budzi protesty jako utrudnienie związane z nietypową wysokością jednorazowo przelewanej kwoty; *Threat of revolt forces rethink of 'catastrophic' universal credit*, „The Guardian” z 5 stycznia 2019 r., www.theguardian.com (dostęp 5.01.2019).

euro, lecz tylko przy omawianiu sytuacji w poszczególnych krajach. Ujęcia całościowego brakuje, a przecież ułatwiłoby wskazanie m.in., w jakim stopniu ratowanie tej waluty (zadłużenie Grecji, trudności budżetowe w Irlandii, Hiszpanii, Portugalii) wpływało na dostępność środków potrzebnych do prowadzenia antykryzysowej polityki socjalnej w analizowanych krajach UE i w krajach dużych, które także były wspomniane (Niemcy).

Podobnie ciekawe wyniki może przynieść uwzględnienie faktu, że w Szwecji i Holandii działa ponad dwa razy więcej korporacji należących do największych w świecie inwestorów w zakresie prac badawczo-rozwojowych niż w Belgii czy Australii, co przecież wiąże się z inwestycjami, stopą wzrostu PKB, rynkiem pracy, beneficjami socjalnymi itd. – i to w skali budżetu państwa, bilansu handlu zagranicznego itd.²

Państwo klasyfikowane jako *welfare state* jest demokratycznym państwem praworządnym. Nasuwa się zatem kolejne pytanie: jak polityczne reakcje na kryzys ekonomiczny ocenić w świetle zasad sprawiedliwości społecznej? Zasady te nie muszą być konieczne zapisywane w konstytucji. Ich treść jest oczywiście dyskusyjna, lecz nie ulega wątpliwości sama ich obecność, a cóż dopiero doniosłość problematyki w państwie tego rodzaju. Autorzy recenzowanej książki tego zagadnienia nie podejmują wprost, choć pośrednio jest ono w ich rozważaniach obecne. Sprawiedliwości społecznej dotyczą jednak także informacje o polityce socjalnej. Można by je interpretować przy pomocy klasycznych zasad Johna Rawlsa w ich finalnej postaci:

„(a) Każda osoba ma takie samo niezbywalne prawo do w pełni adekwatnego systemu równych wolności (*liberties*) podstawowych, zgodnego z takim samym systemem wolności (*liberties*) dla wszystkich; a jednocześnie

(b) istniejące nierówności społeczne i ekonomiczne mają spełniać dwa warunki: po pierwsze, mają być związane z urzędami (*offices*) i stanowiskami (*positions*) dostępnymi dla wszystkich na zasadach autentycznej równości szans (*fair equality of opportunity*); po drugie, mają mieć postać jak najkorzystniejszą dla członków społeczeństwa, znajdujących się w najgorszym położeniu (zasada zróżnicowania – *the difference principle*)” (podkr. moje – R.S.)³.

² Spośród 2500 największych korporacji pod względem inwestowania w badania R&D 40 działa w Holandii, w Polsce jedna; *EU R&D Scoreboard 2018. Benchmarking EU industry Innovation Performance to Help Shape EU Policy*; European Commission, Economics of Industrial Research and Innovation, <http://iri.jrc.ec.europa.eu> (dostęp 5.01.2019).

³ J. Rawls, *Justice as Fairness. A Restatement*, red. E. Kelly, The Belknap Press of Harvard University Press, 2001, s. 42–43.

Do zakresu *liberties* należą oczywiście uprawnienia związane z redystrybucją dochodu narodowego. Może więc dałoby się wyraźniej, niż jest to w książce, ocenić społeczny sens dostępnych danych ilościowych, sens moralny, sens etyczny? Czy nauka ekonomii nie jest humanistyczna? Związek społecznych skutków polityki socjalnej z dążeniem do opanowania kryzysu ekonomicznego jest oczywisty. Czy *welfare state* jest w stanie realizować przytoczone zasady, choćby i w warunkach bezkryzysowych? John Rawls sądził, że nie⁴. Można by jednak oceniać, czy – ewentualnie w jakim stopniu – kryzys obniża poziom ich spełnienia. Autorzy są najbliżsi tej problematyki, kiedy wskazują na statystyczne wskaźniki stosowania środków polityki socjalnej, czyli na (1) kryterium dekomodyfikacji (*decommodification*), swoistego uwolnienia uprawnień socjalnych od statusu towaru, od rynkowego uzależnienia (najlepiej z *decommodification* koresponduje francuski termin *démarchandiser*⁵); (2) kryterium ukazujące zarazem stopień zaspokojenia potrzeb. Pytając konkretnie: czy skutek kryzysu i niwelowania jego skutków dochodzi do podwyższenia, czy do obniżenia egalitaryzmu? Czy coś się pod tym względem wtedy zmienia?

Można też zapytać, jak przekształcenia wzorca konsumpcji w omawianych krajach wpływają na otoczenie, a więc życie ludzi w skali najszerzej. Weźmy pod uwagę np. podróże lotnicze i to, jak przyczyniają się one do zmian klimatu. Można powiedzieć, że chyba nie warto się tym zajmować, gdyż lotnictwo cywilne produkuje tylko 2% emisji dwutlenku węgla. Jednak liczba lotów w analizowanych latach – konsumpcja w postaci turystyki – rosła nieprzerwanie. W porównywalnym okresie 1997–2017 liczba podróży lotniczych wzrosła dwukrotnie i nadal szybko rośnie⁶. Trzeba też uwzględnić skutki wydobycia ropy naftowej oraz pracy rafinerii, dystrybucji paliwa itd. W jakiej mierze zatem odpowiedź na kryzysy przyszłe może opierać się na doświadczeniu opisanym w książce?

Autorzy odnoszą się do *welfare state* jako menadżera, uzasadnione jest więc pytanie, czy w prowadzeniu polityki zaznacza się przeważająca w danym państwie kultura menadżerska? Czy różni się ona między tymi czterema państwami? Z recenzowanej książki niewiele się o tym dowiadujemy. Jeszcze

⁴ *Ibidem*, s. 137–138.

⁵ W literaturze polskiej zob. R. Szarfenberg, *Utowarowienie i odtowarowienie (komodyfikacja, dekomodyfikacja, rekomodyfikacja) – krótkie wprowadzenie*, 24 sierpnia 2015 r., Academia.edu (dostęp 19.01.2019).

⁶ J. Bercovici, *The End of Affordable Travel*, „Medium. Travel”, 31 stycznia 2019 r., <https://medium.com>.

mniej – o szerszym zjawisku kultury politycznej, prawie nic o kulturze w ogóle, jeśli szukać stwierdzeń do tego konkretnie się odnoszących (odniesień pośrednich nie brakuje). Szkoda, że aspekt kulturowy nie został wykorzystany interpretacyjnie. Może jednak nie należy wymagać tak wiele od książki tematycznie skromniej zakrojonej?

Wiemy, że uporanie się z kryzysem zawsze jest zadaniem ważnym, ale równie istotne jest, jak bardzo w porównaniu z innymi celami polityki państwa. Jak to się wiązało z hierarchią interesów narodowych czy racją stanu? Termin „racja stanu” nie pada wcale, co specjalnie nie zaskakuje, gdyż współczesna kultura analityki politycznej preferuje „interesy narodowe”. Jednak „interes” pojawia się tylko w związku z grupami interesu. Wystarczy jednak przypomnieć reakcje czołowych polityków brytyjskich czy francuskich na pierwszy omawiany tu kryzys. Niepokoiło ich oczywiście oddziaływanie wzrostu cen ropy naftowej na poziom dobrobytu, lecz chyba jeszcze bardziej – ewentualne skutki wpływu spadającego standardu życia na polityczną stabilność wewnętrznych stosunków społecznych w państwie. *Crisis Manager* ma chyba swoją hierarchię interesów państwa i bezpieczeństwo musi być na miejscu pierwszym.

Nie widać też szerszych rozważań nad politycznymi zmianami, które miałyby zostać wywołane zmianą światosystemową, związaną z samorozwiązaniem ZSRR. Co prawda już wcześniej osłabła opinia, że państwowy komunizm sowiecki stanowi alternatywę dla kapitalizmu czy może się nią stać, jednak moskiewskie i partyjno-komunistyczne propagowanie „socjalizmu” w Europie Zachodniej i poza nią, połączone z sukcesem sowieckiej gospodarki w reakcji na wielki kryzys i atrakcyjnością idei planowania gospodarczego, wpływało na swego rodzaju humanizowanie kapitalizmu. Przedstawione w książce reakcje na kryzysy w latach 90. XX w. i 2008–2012 r. nie wskazują jednak na spadek politycznych wysiłków na rzecz łagodzenia socjalnych ich skutków. Z badań Thomasa Piketty’ego wynika jednocześnie, że choć zróżnicowanie w podziale dochodu narodowego oscyluje w przedziałach kilkudziesięcioletnich, to akurat w okresie objętym recenzowaną książką nierówność mierzone majątkiem i dochodami wzrosły ogromnie⁷, także w krajach w niej opisywanych. Nie porzeczając na konstatacjach o nierówności, dogłębnie udokumentowanych, Piketty wzywa do ulepszenia „państwa socjalnego” (*l'état sociale*, woli takie

⁷ T. Piketty, *Le capital au XXI^e siècle*, Édition du Seuil, 2013, zwł. s. 315–371 i 685–748 (przekład polski: *Kapitał w XXI wieku*, Krytyka Polityczna, 2015).

określenie od terminu *welfare state*), za politycznie najbardziej potrzebne i zarazem politycznie możliwe uznając reformy w zakresie dostępu do kształcenia (zwłaszcza wyższego) i poprawienia repartycyjnego systemu emerytalnego⁸. Autorzy piszą o emeryturach sprawozdawczo, nie postulatywnie, nie zajmują się szkolnictwem, przywoływanej tu książki Piketty'ego z 2013 r. uwzględnić nie zdążyli, ale nie powołują się też na wcześniejsze prace tego autora.

Zwracają uwagę, że inflacja oddziaływała na politykę socjalną, jednak zmniejszanie się zdolności nabywczej pieniądza najboleśniej odczuwają zawsze grupy najgorzej uposażone. Skądinąd zaś wiadomo, że to do nich odnosi się druga zasada Rawlsa. W jakiej mierze uwzględniały to rządy tych czterech krajów? Nie wiadomo.

Lektura dzieła o *welfare states* nasuwa też pytanie, jak w ogóle państwo, każde państwo, reaguje na światowy kryzys gospodarczy, a zwłaszcza, czy ustrój państwa zmienia się pod wpływem takich warunków i w jakim zakresie oddziałuje na przejawy kryzysu. Taką problematyką zająłem się wiele lat temu, pytając o funkcjonowanie państwa najdotkliwiej ugodzonego wielkim kryzysem. Wyniki badań zawarłem w obcojęzycznych artykułach z lat 70. i 80. ubiegłego stulecia oraz w książce napisanej przed wyborami 1989 r., a wydanej w 1996 r.⁹ W tym samym roku ukazała się o wiele szerzej zakrojona książka Dietmara Rothermunda¹⁰, a trzy lata później opublikowali swą wielką rozprawę Luc Boltanski i Ève Chiapello¹¹. Żadnej z tych prac w recenzowanej książce nie uwzględniono. Wykorzystano jednak wiele innych, dotyczących tej problematyki pośrednio.

Podkreślając różnorodność reakcji *welfare states* na kryzys o światowym zasięgu, autorzy w przekonujący sposób kwestionują utartą opinię, jakoby podobieństwa czy nawet jednolitość *welfare states* wywoływała identyczne odpowiedzi na kryzys. Na tę rozpowszechnioną opinię można jednak spojrzeć łaskawszym okiem i odmiennie ją pojmować. Po pierwsze, termin „kapitalizm”

⁸ *Ibidem*, s. 774.

⁹ Wydanie II z przedmową uwzględniającą aktualny stan badań: *Państwowy socjalizm w realnym kapitalizmie. Chilijska reakcja na światowy kryzys gospodarczy (1932 r.)*, MHPRL i UW, 2013. Kilka najważniejszych wątków oraz konkluzje z tej książki zawarłem w artykułach w językach angielskim i hiszpańskim; zob. www.stemplowski.pl.

¹⁰ *The Global Impact of the Great Depression 1929–1939*, Routledge, 1996.

¹¹ *Le nouvel esprit du capitalisme*, Éditions Gallimard, 1999.

niejedno oznacza¹², a zatem i zróżnicowanie polityki *welfare states* nie musi dziwić. Po drugie, jeżeli potraktujemy kryzys jako zakłócenie równowagi systemowej (stabilności *welfare state*), to można zapytać, czy oddziaływanie konkretnego kryzysu i reakcja na niego mogą posłużyć do zbudowania miary stabilności danego państwa. Wydaje się, że w przypadku *welfare state* odpowiedź jest twierdząca. Jeżeli bowiem system w stanie równowagi zostanie poddany działaniu bodźca, a po ustaniu tego oddziaływania powraca do stanu równowagi, mamy do czynienia z systemem stabilnym. Nie chodzi jednak o powrót do *status quo ante* w całej rozciągłości, lecz wyłącznie o powrót do stanu równowagi. W tym sensie więc polityczne reakcje różnych państw są podobne, a nawet identyczne: nie tylko łagodzą socjalne skutki kryzysu, ale przyczyniają się do ustania oddziaływań kryzysu jako bodźca zakłócającego równowagę. Czy jedynie *welfare state* zasługuje pod tym względem na uwagę? Nawet Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy mogą dostrzec coś atrakcyjnego w tej problematyce, zwłaszcza w związku z polityką udzielania pomocy w celu równoważenia budżetów państw permanentnie pogrążonych w finansowym kryzysie (co w tym wypadku nie jest synonimem recesji). Takie rozważania wymagają oczywiście pogłębienia, ale to jeszcze jeden przykład tego, jak recenzowana książka pobudza do myślenia.

Na koniec zadajmy pytanie, czy kryzysy ekonomiczne stanowiły największe niebezpieczeństwo dla *welfare states*. Otóż najnowsza hipoteza głosi, że nie, zaś główne zagrożenia wynikały z procesów demograficznych i politycznych, ściślej: starzenia się ludności i skutków tego dla systemu emerytalnego, a także z błędnej polityki imigracyjnej i jej negatywnych konsekwencji dla bazy produkcyjnej¹³, co akurat może się zmienić pod wpływem sztucznej inteligencji.

Autorzy są świadomi ograniczenia swych ustaleń, lecz recenzent nie ma wątpliwości, że książka ta jest, mimo wspomnianych uwag, ważnym wkładem w badanie funkcjonowania *welfare state* w warunkach kryzysu gospodarczego, nie tylko w zakresie stosunków wewnętrznych. Pobudza także do myślenia o wielu dyskusyjnych sprawach. Baczniemu analitykowi zaś ułatwia dostrzeżenie materiału do badania szczególnego aspektu tej problematyki: prowadzenia polityki zagranicznej w warunkach kryzysu.

¹² Z zastosowaniem znanej prawdy o zróżnicowaniu kapitalizmu autorzy nie musieli czekać na kolejną książkę, która ten problem podejmuje: J. Kocka, M. van der Linden (red.), *Capitalism: The Reemergence of a Historical Concept*, Bloomsbury, 2016.

¹³ P. Lindert, *Welfare States – Achievements and Threats*, Cambridge University Press, 2019.